

# Rozdział I. Znaczenie tajemnicy adwokackiej dla realizacji praw i wolności konstytucyjnych

## § 1. Wprowadzenie – konstytucyjne podstawy tajemnicy adwokackiej

Wyczerpujące wskazanie źródeł prawa kształtujących instytucję tajemnicy adwokackiej jest niezwykle trudne. Z jednej strony szereg ustaw wprost wspomina o tajemnicy adwokackiej bądź tajemnicy zawodowej. Z drugiej jednak strony dla zrozumienia racji, jakie stoją za sposobem ukształtowania tej instytucji, konieczne jest odwołanie się także do aktów prawnych, które nie mówią o tajemnicy *expressis verbis* (szczególną rolę wśród nich będzie odgrywać Konstytucja RP). Wątpliwości interpretacyjne wprowadzają ponadto unormowania dotyczące tajemnicy zawarte w aktach i orzecznictwie organów samorządowych, których status prawny daleki jest od jednoznaczności. Mimo rozmieszczenia przepisów kształtujących tajemnicę adwokacką w wielu aktach prawnych, instytucję tę należy rozważać kompleksowo, próbując w sposób możliwie spójny wyznaczać jej zakres. Oczywiście wiele instytucji prawnych wymaga interpretacji wykraczającej poza tradycyjne akademickie podziały, niemniej analiza obowiązku zachowania tajemnicy powoduje chyba szczególne trudności. Wynikają one nie tylko ze wspomnianego rozmieszczenia przepisów odnoszących się do tajemnicy adwokackiej w praktycznie wszelkich dziedzinach prawa, ale również z braku niebudzącej wątpliwości struktury tych unormowań, a więc przede wszystkim określenia, co jest regułą, a co wyjątkiem.

Pomimo wielu sporów interpretacyjnych, powszechnie przyjmuje się, że tajemnica adwokacka nie jest wartością niezależną, a jedynie służy realizacji innych wartości, będąc wehikułem zapewniającym ich skuteczną ochronę. Tajemnica adwokacka, podobnie jak tajemnica lekarska, „musi mieć jakiś sens społeczny, a nie stanowić ćwiczenie charakteru i siły woli zobowiązane-

go”<sup>1</sup>. Ochrona tajemnicy adwokackiej jest jedynie odzwierciedleniem ochrony pewnych wartości konstytucyjnych, które powinny być uwzględniane w analizie przepisów i rozstrzyganiu wątpliwości dotyczących tej instytucji. Z tego powodu, „aby rozważania te mogły doprowadzić do sformułowania pewnych twierdzeń ogólnych, konieczne jest oderwanie ich od konkretnych regulacji ustawowych, odnoszących się bądź to do danego zawodu, bądź to do ochrony tajemnicy na gruncie danej gałęzi prawa. Odpowiedzi na te zasadnicze pytania należy szukać wśród fundamentalnych zasad rządzących systemem prawa”<sup>2</sup>. Dlatego „kluczem do rozwiązania problemu »ochrony tajemnicy« nie jest samo ustalenie pojęcia tajemnicy, lecz [...] wskazanie interesów, które zaliczone do kategorii »godnych ochrony« wymagają zabezpieczenia na tej właśnie drodze (tzn. poprzez zachowanie poufności)”<sup>3</sup>.

Dla zrozumienia źródeł ochrony tajemnicy adwokackiej konieczne jest dostrzeżenie roli, jaką odgrywa ona w realizacji prawa do obrony oraz prawa do rzetelnego i sprawiedliwego procesu przed niezawisłym sądem. W przypadku obu tych konstytucyjnych praw uznaje się, że samodzielne ich wykonywanie przez jednostkę nie byłoby w wielu wypadkach faktycznie możliwe ze względu na skomplikowany charakter zagadnień prawnych i brak niezbędnego doświadczenia praktycznego w zakresie obcowania z sądem i innymi organami wymiaru sprawiedliwości. Stąd też jednostka, dla skutecznej realizacji wymienionych praw, powinna mieć zapewniony dostęp do profesjonalnej pomocy prawnej, świadczonej przez osoby należycie do tego przygotowane. Oczywiście nie oznacza to, że ma obowiązek skorzystania ze wsparcia. Jeśli jednak uzna, że pomoc jest jej potrzebna, państwo musi zapewnić niezbędne warunki do efektywnego korzystania ze wspomnianego prawa. Za jeden z takich warunków uznaje się często zagwarantowanie poufności kontaktów pomiędzy osobą korzystającą z pomocy prawnej a prawnikiem. Realizacja prawa dostępu do pomocy prawnej nie wyczerpuje jednak konstytucyjnych wartości mogących stanowić podstawę do ukształ-

---

<sup>1</sup> M. Boratyńska, P. Konieczniak, *Prawa pacjenta*, Warszawa 2001, s. 337. Podobnie: J. Giezek, *O granicach tajemnicy adwokackiej oraz zgodzie „dysponenta” na jej ujawnienie*, Pal. 2014, Nr 9, s. 61–62.

<sup>2</sup> M. Rusinek, dz. cyt., s. 33. Interpretacja tajemnicy adwokackiej „nie ogniskuje się [...], jak się to pozornie wydaje [...] tylko na odpowiednim stosowaniu przepisów prawa karnego procesowego, lecz dotyczy kwestii o wiele bardziej zasadniczych, bo natury ustrojowej, gdyż ona dotyka wprost konstytucyjnych praw i wolności wszystkich obywateli Rzeczypospolitej” (post. SA w Szczecinie z 29.10.2013 r., II AKz 330/13, Legalis).

<sup>3</sup> J. Preussner-Zamorska, *Zakres prawnie chronionej tajemnicy w postępowaniu cywilnym*, KPP 1998, Nr 2, s. 310.

towania tajemnicy adwokackiej. Informacje powierzane prawnikowi podlegać powinny ochronie, niezależnie od toczącego się przed organami wymiaru sprawiedliwości postępowania, ponieważ ich przekazywanie w dyskrekcji stanowi przejaw swobody komunikowania się oraz określania przez jednostkę granic dostępu do informacji o własnej prywatności. Wspomniane trzy podstawowe wartości konstytucyjne (prawo do uczciwego procesu, prawo do obrony i prawo do prywatności, w tym w szczególności swoboda komunikowania się) muszą być uwzględniane dla przedstawienia pełnego kontekstu ochrony tajemnicy adwokackiej. Dotychczasowe opracowania jedynie częściowo dotyczą jednak tej problematyki, analizując tajemnicę adwokacką, najczęściej w związku z innymi tajemnicami zawodowymi, głównie na gruncie przepisów KPK oraz (względnych i bezwzględnych) zakazów dowodowych<sup>4</sup>. Nie odmawiając wagi takim interpretacjom, stwierdzić trzeba, że podejście to nie jest w pełni prawidłowe. Analizowanie tajemnicy adwokackiej jedynie w kontekście norm prawa procesowego (przede wszystkim karnego) doprowadziło do pominięcia istotnych w praktyce kwestii związania tajemnicą w sytuacji, gdy do żadnego postępowania sądowego nie dochodzi, np. możliwości zwolnienia adwokata z obowiązku zachowania tajemnicy przez klienta (mocodawcę) czy też wątpliwości dotyczących zakresu konfliktu interesów. Tymczasem tajemnica wiąże się z każdą formą świadczoną przez adwokatów pomocy prawnej, nie tylko z procesem karnym, a jej obowiązywanie jest niezależne od wszczęcia postępowania. Takiemu rozumieniu odpowiada w pełni treść art. 6 PrAdw, który nie różnicuje tajemnicy istniejącej w odniesieniu do postępowania cywilnego, karnego czy administracyjnego i poza nimi. Nawet w przypadku tzw. tajemnicy obrończej, której zakres w dużej mierze wyznaczany jest szczególnymi przepisami jednej ustawy (tj. KPK), przyjmuje się powszechnie, że zakaz dowodowy dotyczący tej tajemnicy istnieje nie tyle od chwili wszczęcia postępowania, ile od momentu uzyskania przez adwokata informacji poufnych odnoszących się do sprawy<sup>5</sup>.

Stąd też wydaje się, że konieczne jest traktowanie ochrony tajemnicy nie jako szczególnej gwarancji procesowej, ale w sposób szerszy, bardziej kompleksowy. Zgodzić należy się ze stanowiskiem, że „normatywnym tłem ana-

---

<sup>4</sup> Zob. M. Kucharczyk, Charakter prawny tajemnicy adwokackiej w ujęciu historycznym, *CzPKiNP* 2007, Nr 1, s. 59.

<sup>5</sup> Zob. T. Ereciński, M. Plachta, Rola zeznań świadka na tle zasady swobodnej oceny dowodów, [w:] *Świadek w procesie sądowym*, S. Waltoś (red.), Warszawa 1985, s. 130; S. Kalinowski, *Polski proces karny*, Warszawa 1971, s. 314.

lizej [...] nie może być wyłącznie prawo procesowe oraz instytucje w nim zawarte. Wytyczenie bowiem odpowiedniej cezury i wskazanie obszaru sygnalizowanej poufności bez sięgnięcia do prawa materialnego nie wydaje się możliwe. [...] rozważania co do zakresu ochrony tajemnicy w procesie z całą pewnością należy prowadzić przy uwzględnieniu dwóch płaszczyzn tego zagadnienia: płaszczyzny szczególnego interesu, będącego uzasadnieniem ochrony owej tajemnicy, leżącego u podłoża i wpływającego na konstrukcję określonych norm prawa materialnego, płaszczyzny procesowej oraz licznych instrumentów prawnych, które w określony sposób korygują czy uzupełniają rozumienie i realizację postulatu ustalania prawdy w toku postępowania sądowego<sup>6</sup>. Za słusznością takiego kompleksowego podejścia do kwestii tajemnicy przemawia postępujący proces, zwany „nasyceniem wykładni prawa aksjologią konstytucyjną”<sup>7</sup>, w którym wartości konstytucyjne w coraz istotniejszy sposób wpływają na kształt interpretacji przepisów poszczególnych dziedzin prawa.

Postrzeganie instytucji tajemnicy jako pewnej całości pozwoli również na bardziej konsekwentną, uwzględniającą *ratio legis*, interpretację przepisów szczególnych ograniczających zastosowanie ochrony. Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny, „ustawodawca – raz decydując się na obciążenie określonej grupy zawodowej obowiązkiem zachowania tajemnicy – postępuje konsekwentnie, tj. w innych ustawach, wprowadzających obowiązek składania zeznań, przewiduje możliwość zachowania milczenia przez osoby związane tajemnicą. W przeciwnym razie, w pewnych sytuacjach wypełnienie obowiązku dyskrecji byłoby niemożliwe, a ochrona osób, w których interesie ten obowiązek wprowadzono, okazałaby się iluzoryczna. Trzeba podkreślić ścisłą korelację między zakresem przedmiotowym obowiązku zachowania tajemnicy a zakresem dopuszczalnej odmowy udzielenia odpowiedzi”<sup>8</sup>. Zidentyfikowanie wartości stojących za ustanowieniem ochrony tajemnicy adwokackiej oraz ich zhierarchizowanie bądź precyzyjniejsze wy-

---

<sup>6</sup> J. Preussner-Zamorska, dz. cyt., s. 300–301. Podobnie: P. Schlosser, Problem wykrycia prawdy materialnej a prawo zachowania tajemnicy w procesie cywilnym Europy Zachodniej i USA, *Annales UMCS* 1982, t. 29, s. 89–92.

<sup>7</sup> M. Sajjan, Refleksje wokół konstytucyjnych uwarunkowań rozwoju ochrony dóbr osobistych, *KPP* 2002, Nr 1, s. 223.

<sup>8</sup> Wyr. TK z 22.11.2004 r., SK 64/03, OTK 2004, Nr 10A, poz. 107. Trybunał wskazał także, że „obowiązkowi zachowania tajemnicy, obciążającemu radców prawnych, towarzyszy nie tylko prawo ich klientów do zachowania w dyskrecji pewnych informacji, ale także prawo samych radców do określonych zachowań wobec organów wymiaru sprawiedliwości”. W innym orzeczeniu Trybunał uznał rozważania dotyczące tajemnicy radcy prawnego za aktualne w kontekście tajemnicy adwokackiej (post. TK z 7.1.2010 r., Ts 265/08, OTK 2010, Nr 3B, poz. 179). Podobnie: J. Sawicki, Tajemnica zawodowa

znaczenie zakresu ich realizacji pozwoliłoby na rozstrzygnięcie wielu istotnych wątpliwości i problemów badawczych związanych z ochroną tajemnicy. Do tego rodzaju problemów należą z pewnością: wskazanie kręgu osób zobowiązanych do zachowania dyskrecji zawodowej (np. kwestia związania tajemnicą współpracowników adwokata) oraz określenie ram czasowych istnienia obowiązku zachowania tajemnicy czy też dopuszczalności wykorzystania dowodów uzyskanych w rezultacie jej naruszenia.

Tego rodzaju wszechstronne podejście do kwestii tajemnicy zawodowej nie jest jednak zupełnie nowe w polskiej doktrynie<sup>9</sup>. Podobny pogląd w kontekście tajemnicy lekarskiej zaprezentował m.in. *M. Saffan*, uznając, że „obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej może być konstruowany niezależnie od wyraźnych potwierdzeń ustawowych, o ile tylko należy do istotnych elementów wykonywania określonej profesji [...]”. W konsekwencji, podstaw dla poszanowania tajemnicy lekarskiej poszukiwać można również w płaszczyźnie podstawowych uregulowań prawa cywilnego, a zwłaszcza w regulacjach odnoszących się do ochrony dóbr osobistych każdego człowieka<sup>10</sup>. Podobnie wszechstronne podejście powinno się zastosować do tajemnicy zawodowej adwokata, unikając sztucznego ograniczania analizy tej instytucji tylko do jednej z procedur.

W klasycznych opracowaniach amerykańskich potencjalne uzasadnienia dla wprowadzenia ochrony relacji adwokata z klientem dzieli się na:

- 1) argumenty instrumentalne (pragmatyczne, *instrumental rationale*) oraz
- 2) argumenty odwołujące się do pozycji jednostki (*humanistic rationale*).

Te pierwsze obejmować mają takie względy, jak prawo do sądu (uczciwego procesu), prawo do obrony czy ochronę przed samooskarżeniem. Do drugiej kategorii należałoby zaliczyć ochronę prywatności, autonomii jednostki czy godności ludzkiej<sup>11</sup>. Zaznaczyć trzeba, że w konkretnych sytuacjach trudno będzie jednak odróżnić względy pragmatyczne (proceduralne, techniczne) od materialnych (dotyczących jednostki). Względ na ochronę jednostki powoduje nie tylko ochronę prywatności, ale i ukształtowanie procesu w formie zapewniającej jednostce pewne gwarancje właśnie z po-

---

lekarza i dziennikarza w prawie karnym, Warszawa 1960, s. 62; *I. Zielinko*, Tajemnica dziennikarska w prawie prasowym, Prok. i Pr. 2009, Nr 7–8, s. 160.

<sup>9</sup> Zob. w szczególności *B. Kunicka-Michalska*, Ochrona tajemnicy, s. 36–37; *M. Rusinek*, dz. cyt., s. 243; *M. Saffan*, Problemy prawne tajemnicy lekarskiej, KPP 1995, Nr 1, s. 10; *Z. Skoczek*, Spór o tajemnicę adwokacką, Pal. 1969, Nr 2, s. 29.

<sup>10</sup> *M. Saffan*, Problemy prawne, s. 10.

<sup>11</sup> *E.J. Imwinkelried*, The New Wigmore. A Treatise on Evidence. Evidentiary Privileges, Wolters Kluwer, 2009, § 5.1.1. oraz § 5.1.2. Zob. także literaturę i orzecznictwo tam cytowane.

wodu jej pozycji. W rzeczywistości więc także uzasadnienia pragmatyczne wynikają z dążenia do zapewnienia ochrony praw jednostki. Szczególnie jaszkrawe jest to w odniesieniu do gwarancji ochrony przed samooskarżeniem, która zgodnie z tym podziałem została zaliczona do względów pragmatycznych, choć z pewnością mogłaby znaleźć się wśród argumentów wynikających z pozycji jednostki.

Swoistym potwierdzeniem konstytucyjnej doniosłości i skomplikowanego charakteru materii, jaką stanowi tajemnica adwokacka i inne tajemnice zawodowe, jest duża liczba wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego na ten temat. Ponieważ orzeczenia te omawiane są szczegółowo w odpowiednich fragmentach niniejszego opracowania, w tym miejscu można jedynie krótko scharakteryzować problemy konstytucyjne, które stały się przedmiotem analiz Trybunału.

Niemalą liczbą orzeczeń dotyczyła znaczenia art. 17 Konstytucji RP oraz pojęcia „zawodów zaufania publicznego”. Trybunał rozstrzygał kwestie definicji<sup>12</sup>, konfliktów pomiędzy interesem publicznym a interesami indywidualnymi pojawiających się przy wykonywaniu tych zawodów<sup>13</sup>, a także kwestie dotyczące szczególnych obowiązków wynikających z takiego statusu dla członków samorządów zawodowych<sup>14</sup>. Zajmował się pytaniami wiążącymi się ze statusem norm tworzonych przez samorządy oraz znaczeniem etyki zawodowej w interpretacji prawnych obowiązków przedstawicieli zawodów zaufania publicznego<sup>15</sup>. Przedmiotem orzecznictwa było też znaczenie norm tworzonych przez samorządy dla kształtowania (ograniczania) zakresu praw i obowiązków osób niebędących ich członkami<sup>16</sup>. Trybunał dogłębnie roztrząsał także mającą szersze znaczenie kwestię ustawowego wymogu tego rodzaju ograniczeń<sup>17</sup>.

---

<sup>12</sup> Wyr. TK z 7.5.2002 r., SK 20/00, OTK 2002, Nr 3A, poz. 29; wyr. TK z 26.11.2003 r., SK 22/02, OTK 2003, Nr 9A, poz. 97; wyr. TK z 3.12.2003 r., K 5/02, OTK 2003, Nr 9A, poz. 98; wyr. TK z 1.12.2009 r., K 4/08, OTK 2009, Nr 3A, poz. 162.

<sup>13</sup> Wyr. TK z 22.5.2001 r., K 37/00, OTK 2001, Nr 4, poz. 86; wyr. TK z 22.11.2004 r., SK 64/03.

<sup>14</sup> Wyr. TK z 8.12.1998 r., K 41/97, OTK 1998, Nr 7, poz. 117; wyr. TK z 11.9.2001 r., SK 17/00, OTK 2001, Nr 6, poz. 165; wyr. TK z 18.2.2004 r., P 21/02, OTK 2004, Nr 2A, poz. 9; wyr. TK z 19.4.2006 r., K 6/06, OTK 2006, Nr 4A, poz. 45; wyr. TK z 2.7.2007 r., K 41/05, OTK 2007, Nr 7A, poz. 72; wyr. TK z 23.4.2008 r., SK 16/07, OTK 2008, Nr 3A, poz. 45.

<sup>15</sup> Orz. TK z 15.1.1991 r., U 8/90, OTK 1991, Nr 1, poz. 8; post. TK z 7.10.1992 r., U 1/92, OTK 1992, Nr 2, poz. 38; wyr. TK z 10.6.2003 r., SK 37/02, OTK 2003, Nr 6A, poz. 53; wyr. TK z 23.3.2006 r., K 4/06, OTK 2006, Nr 2A, poz. 24; wyr. TK z 23.4.2008 r., SK 16/07.

<sup>16</sup> Post. TK z 7.10.1992 r., U 1/92; wyr. TK z 11.5.1999 r., P 9/98, OTK 1999, Nr 4, poz. 75; wyr. TK z 18.2.2004 r., P 21/02.

<sup>17</sup> Wyr. TK z 1.3.1994 r., U 7/93, OTK 1994, Nr 1, poz. 5; wyr. TK z 8.12.1998 r., K 41/97; wyr. TK z 9.11.1999 r., K 28/98, OTK 1999, Nr 7, poz. 156; wyr. TK z 11.5.2003 r., K 4/03, OTK 2004, Nr 5A,

W orzeczeniach pojawiały się rozważania dotyczące publicznoprawnego aspektu pracy radców prawnych i adwokatów oraz znaczenia świadczenia pomocy prawnej dla sprawnego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w państwie prawa<sup>18</sup>. Sporo uwagi Trybunał poświęcił też analizie relacji adwokata i osoby korzystającej z pomocy prawnej, doszukując się fundamentu tej relacji w poczuciu zaufania<sup>19</sup>. Rozważano ponadto znaczenie realnej możliwości korzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika czy obrońcy dla realizacji prawa do rzetelnego procesu czy prawa do obrony<sup>20</sup>. Znaczną liczbę orzeczeń poświęcono mającemu sporą doniosłość w kontekście tajemnicy adwokackiej prawu do prywatności i autonomii informacyjnej jednostki<sup>21</sup>, wskazując też wprost na ścisły związek tajemnic zawodowych ze swobodą komunikowania się<sup>22</sup>. Wątpliwości konstytucyjne budziła kwestia istnienia prawa podmiotowego prawnika (radcy prawnego) do poszanowania tajemnicy oraz powiązana z nią w okolicznościach stanu faktycznego sprawa wystarczającej precyzjności przesłanek pozwalających na zwolnienie go z obowiązku w toku postępowania karnego<sup>23</sup>. Oczywiście w kontekście ograniczeń praw i wolności konstytucyjnych szczególne istotne jest także odwołanie się do bardzo bogatego orzecznictwa Trybunału dotyczącego zasady proporcjonalności.

W większości przytoczonych orzeczeń kwestia tajemnicy adwokackiej nie jest rzecz jasna jedynym problemem rozstrzyganym przez Trybunał. W wielu z nich analizy mają przy tym zastosowanie do szerszego zakresu spraw. Znaczna liczba rozważanych przez Trybunał wątpliwości powstających na tle zasad wykonywania zawodu adwokata (oraz innych zawodów zaufania publicznego), a także w szczególności reguł rządzących stosowaniem instytucji tajemnicy, potwierdza jednak nie tylko skomplikowany charakter

---

poz. 41; wyr. TK z 8.7.2003 r., P 10/02, OTK 2003, Nr 6A, poz. 62; wyr. TK z 16.1.2007 r., U 5/06, OTK 2007, Nr 1A, poz. 3.

<sup>18</sup> Wyr. TK z 22.11.2004 r., SK 64/03; wyr. TK z 2.7.2007 r., K 41/05.

<sup>19</sup> Wyr. TK z 20.6.2005 r., K 4/04, OTK 2005, Nr 6A, poz. 64; wyr. TK z 23.4.2008 r., SK 16/07.

<sup>20</sup> Wyr. TK z 17.2.2004 r., SK 39/02, OTK 2004, Nr 2A, poz. 7; wyr. TK z 28.7.2004 r., P 2/04, OTK 2004, Nr 7A, poz. 72; wyr. TK z 22.11.2004 r., SK 64/03; wyr. TK z 2.7.2007 r., K 41/05; wyr. TK z 16.6.2008 r., P 37/07, OTK 2008, Nr 5A, poz. 80.

<sup>21</sup> Wyr. TK z 19.5.1998 r., U 5/97, OTK 1998, Nr 4, poz. 46; wyr. TK z 19.2.2002 r., U 3/01, OTK 2002, Nr 1A, poz. 3; wyr. TK z 12.11.2002 r., SK 40/01, OTK 2002, Nr 6A, poz. 81.

<sup>22</sup> Orz. TK z 24.6.1997 r., K 21/96, OTK 1997, Nr 2, poz. 23; wyr. TK z 19.5.1998 r., U 5/97; wyr. TK z 27.5.2002 r., K 20/01, OTK 2002, Nr 3A, poz. 34.

<sup>23</sup> Wyr. TK z 22.11.2004 r., SK 64/03. Zob. także wyr. TK z 21.3.2001 r., K 24/00, OTK 2001, Nr 3, poz. 51; wyr. TK z 22.5.2002 r., K 6/02, OTK 2002, Nr 3A, poz. 3; wyr. TK z 15.2.2005 r., K 48/04, OTK 2005, Nr 2A, poz. 15; wyr. TK z 9.10.2007 r., SK 70/06, OTK 2007, Nr 9A, poz. 103.

pojawiających się pytań, ale także głęboki związek tej materii z prawem konstytucyjnym. Uzmysławia również poniekąd znaczenie Konstytucji RP dla rozstrzygania problemów podnoszonych w niniejszej pracy.

## § 2. Pozycja stron w relacji adwokat – klient a ochrona tajemnicy

W analizach dotyczących *ratio legis* tajemnicy adwokackiej wskazuje się na co najmniej trzy grupy interesów chronionych tą instytucją. Ochrona służyć ma indywidualnemu interesowi klienta, interesowi publicznemu (czasami zwanemu dobrem wymiaru sprawiedliwości) oraz interesowi adwokata (traktowanego indywidualnie bądź jako członek grupy, przedstawiciel profesji). W ujęciu modelowym interesy wymiaru sprawiedliwości, klienta i adwokata oraz adwokatury powinny być zbieżne w zakresie ochrony przypisywanej tajemnicy adwokackiej. Zgodnie z poglądem, który Z. Krzemiński nazywa „teorią potrójnego interesu”, istnienie tajemnicy wynika ze współgrających interesów klienta, społeczeństwa oraz adwokatury zainteresowanej utrzymaniem swego wysokiego prestiżu zawodowego<sup>24</sup>. Interesy klienta, wymiaru sprawiedliwości i adwokata (adwokatury) niekiedy mogą jednak pozostawać w sprzeczności, uniemożliwiającej ich jednoczesne urzeczywistnienie w realiach konkretnej sprawy<sup>25</sup>. W komentarzach do amerykańskiego modelowego regulaminu wykonywania zawodu trafnie zwrócono uwagę, że dosłownie wszystkie trudne pytania etyczne powstają w związku z konfliktem pomiędzy tymi interesami<sup>26</sup>. Przyjęcie określonej hierarchii wartości odciskać się będzie na interpretacji unormowań szczegółowych i rozstrzyganiu ewentualnych konfliktów pomiędzy interesami chronionymi przez prawo.

---

<sup>24</sup> Z. Krzemiński, Pełnomocnik w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1971, s. 65–66; *tenże*, Adwokat w procesie cywilnym, Kraków 1999, s. 31–32. Analogicznie: A. Kaftal, Procesowe zagadnienia, s. 45. Pogląd ten znalazł odzwierciedlenie w preambule Kodeksu etyki radcowskiej („Radca prawny wykonujący w sposób samodzielny i niezależny wolny zawód służy interesom wymiaru sprawiedliwości jak również tym, których prawa i wolności zostały mu powierzone w celu ochrony”).

<sup>25</sup> Zob. wyr. TK z 22.5.2001 r., K 37/00: „W praktyce jednoczesne wypełnianie funkcji, o których mowa w art. 17 ust. 1 Konstytucji, nie jest wolne od napięć czy wręcz konfliktów między partykularnymi interesami grupy wykonującej określony zawód a interesem publicznym, w granicach którego i dla którego ochrony samorząd sprawuje pieczęć nad należytym wykonywaniem tego zawodu”.

<sup>26</sup> Model Rules of Professional Conduct, American Bar Association, 2012, Preambuła, komentarze Nr 8 i 9.

Przy określaniu zakresu tajemnicy należy zwrócić uwagę na charakter zawodu adwokata, w tym także na przypisywany mu status zawodu zaufania publicznego. Ustalenie, jaka jest rola prawnika w relacjach z klientem, jakie wartości adwokat ma urzeczywistniać, będzie wpływać na przypisanie mu mniej lub bardziej samodzielnej pozycji w stosunku do klienta czy organów wymiaru sprawiedliwości<sup>27</sup>. Istnieje co najmniej kilka potencjalnych wariantów opisu tych relacji. Warto zresztą zauważyć, że w zachodnim kręgu kulturowym nie ma jednego uniwersalnego wzoru normatywnego dla określenia statusu adwokata. Wykształciły się co najmniej dwa modele postrzegania społecznej roli adwokata oraz jego głównych zadań. Modele te utożsamia się często – choć nie do końca trafnie – z rozwiązaniami przyjętymi rzekomo w systemie francuskim i amerykańskim.

Uznaje się, że w tradycji francuskiej zadaniem adwokata jest rzetelna ocena zasadności roszczeń czy twierdzeń formułowanych przez klienta. Podstawową wartością w tej koncepcji adwokatury jest dążenie do utrzymania niezależności nie tylko od władzy i państwa, ale również od klienta. Niezależność od mandanta przejawiać się ma w całkowitej swobodzie doboru spraw oraz możliwości odmowy pomocy prawnej, także w oparciu o kryteria moralne i negatywną ocenę klienta. Dzięki temu sam fakt (dobrowolnego) przyjęcia sprawy stanowi gwarancję większego zaangażowania niż w przypadku spraw, których prowadzenie zostało w jakikolwiek sposób narzucone. W razie stwierdzenia, że brak jest racjonalnych podstaw dla wniesienia sprawy, adwokat powinien odmówić pomocy prawnej. Przyjmując sprawę, adwokat niejako obdarza klienta częścią swojego autorytetu, który ten pośrednio może teraz wykorzystywać w relacjach z sądem czy opinią publiczną. Staje się więc niejako „pierwszym sędzią klienta” oraz dodatkowym, niezależnym od klienta uczestnikiem postępowania. Jak wskazywał *F. Payen*, dziekan paryskiej rady adwokackiej, „adwokat nawet przed sądem nie zastępuje swojego klienta. Nie jest jego pełnomocnikiem. Występuje na rzecz klienta: towarzyszy mu. [...] Podczas gdy pełnomocnik zobowiązuje swego mocodawcę, który przemawia przez jego usta, adwokat przema-

---

<sup>27</sup> Rozróżnienie obu modeli (przy wszystkich zastrzeżeniach co do trafności przypisania ich do konkretnej jurysdykcji) wydaje się pomocnym ujęciem, ułatwiającym zrozumienie wpływu statusu adwokatury na zakres tajemnicy. Szerzej na temat różnych sposobów postrzegania zawodu adwokata: *P. Skuczyński*, Status etyki prawniczej, Warszawa 2010, s. 25–37; *tenże*, Tradycje etyki prawniczej a nowoczesne zawody prawnicze, [w:] *Etyka – deontologia – prawo*, *P. Steczkowski* (red.), Rzeszów 2008, s. 355–369. Rozważania na temat tradycji amerykańskiej i francuskiej odnoszą się w dużej mierze do modeli opisanych przez tego autora. Zob. także bardzo ciekawe przedwojenne analizy w tym zakresie: *E. Waśkowski*, Zasady etyki adwokackiej, Pal. 1933, Nr 1–2, s. 19–21.

wia w swoim własnym imieniu. Nie jest rzeczą adwokata wyłożyć sędziemu wszystkie roszczenia klienta, jakiegokolwiek by one nie były. Natomiast jest jego obowiązkiem przede wszystkim oddzielić ziarno od plew. [...] powinien on przedstawić wyniki swoich dociekań i kontroli, stanowiących wyraz jego własnej myśli”<sup>28</sup>. Z jednej strony adwokat nie jest więc związany wytycznymi formułowanymi przez klienta. Z drugiej jednak strony także oświadczenia adwokata nie są utożsamiane ze stanowiskiem mocodawcy. Reguły te znajdują także odzwierciedlenie w zakresie obowiązków związanych z tajemnicą zawodową. Adwokat zachowuje tajemnicę także w stosunku do klienta – nie może go poinformować o okolicznościach, o których wiedzę uzyskał z innych źródeł. Nie może także ujawnić tajemnicy po uzyskaniu od klienta stosownej zgody. Na adwokata nakłada się więc daleko idące obowiązki, polegające na współdziałaniu w możliwie najbardziej sprawnym prowadzeniu postępowania, co czyni z niego „organ wymiaru sprawiedliwości”. Koncepcja ta akcentuje więc wyjątkowo silnie publicznoprawne obowiązki związane z wykonywaniem zawodu adwokata.

Podkreślenie roli adwokata jako „współtworzącego” wymiar sprawiedliwości umożliwia zastosowanie w praktyce bardzo różnorodnych modeli. Warto jednak zauważyć, że brak precyzyjnej definicji dobra wymiaru sprawiedliwości powoduje, że w ramach tej tradycji można wyobrazić sobie realizację różnych modeli pracy adwokata, zależnych od przyjętego założenia co do postulowanego celu działania wymiaru sprawiedliwości. Przykładowo, znaczne różnice zachodzić będą pomiędzy systemami nastawionymi na realizację sprawiedliwości formalnej i materialnej, systemami akcentującymi szybkość orzekania oraz tymi, które podkreślają konieczność oparcia rozstrzygnięcia na wszechstronnej podstawie dowodowej, pomiędzy systemami prawnymi preferującymi wydanie orzeczenia w postępowaniu sądowym oraz tymi, w których ustawodawca ułatwia stosowanie alternatywnych metod rozwiązywania sporu. W każdym z tych systemów zadania adwokata wyglądałyby inaczej. Wieloznaczność treści, których urzeczywistnieniu może służyć wymiar sprawiedliwości, nie pozwala na przesądzenie, jak będą kształtowały się relacje pomiędzy adwokatem a klientem. Mimo to przyjąć można, że w omawianej koncepcji należałoby upatrywać próby podkreślenia wagi interesów państwa, definiowanych niezależnie od interesów klienta czy samego adwokata.

---

<sup>28</sup> F. Payen, dz. cyt., s. 49–50. Opisując w przywołany sposób pozycję adwokata, autor zaznacza, że już w czasach jemu współczesnych model ten został we Francji w praktyce znacząco ograniczony (tamże, s. 50–51).

Inny model przypisuje się tradycyjnie kulturze amerykańskiej, gdzie prawnik ma chronić jak najszerzej interes faktyczny swojego klienta. Adwokat pełnić ma w tym ujęciu w zasadzie funkcję usługową, będąc najemnikiem wypełniającym lojalnie polecenia swojego mocodawcy. Co do zasady, nie ma oceniać zamierzeń klienta, nie ma być jego „pierwszym sędzią”, ale dostarczyć fachowej wiedzy umożliwiającej przeprowadzenie, w granicach prawa, zamierzeń klienta (*zealously represent the client within the boundaries of law*). Warto zauważyć, że pomimo narzucających się w pierwszym odruchu wątpliwości etycznych, model ten nie zakłada wcale braku skrupułów po stronie adwokata ani łamania prawa dla zaspokojenia potrzeb klienta. Obowiązek działania w najlepszym interesie klienta nie może być oderwany od równie ważnego nakazu postępowania zgodnie z prawem oraz zasadami wykonywania zawodu<sup>29</sup>. Federalny Sąd Najwyższy uznaje obowiązki etyczne adwokatów, jako osób pełniących funkcję publiczną (w tradycji amerykańskiej używa się często określenia *officer of the court*), za kluczowy element systemu wymiaru sprawiedliwości<sup>30</sup>. Skala obowiązków amerykańskich adwokatów wobec sądu, nawet w sytuacji, gdyby miało dojść do naruszenia interesów klienta, wydaje się prawnikom pochodzącym z kontynentalnej Europy zaskakująco duża. Kwestia odpowiedzialności dyscyplinarnej jest przy tym traktowana z niesłychaną powagą, a surowość sankcji za przewinienia adwokatów często spotyka się z niedowierzaniem<sup>31</sup>. Niewątpliwie jednak w tej koncepcji na plan pierwszy wysuwa się interes klienta. Powszechnie przyjmuje się, że relacja pomiędzy adwokatem a klientem ma charakter umowny (w systemie *common law* przypisuje się ją do

---

<sup>29</sup> *In re Callan*, 66 N.J. 401, 407, 331 A.2d 612 (1975); *Nix v. Whiteside*, 475 U.S. 157, 169 (1986).

<sup>30</sup> *Nix v. Whiteside*, 475 U.S. 157, 174 (1986). Podobnie rolę adwokata rozumie także ETS (*collaborating in the administration of justice by the courts*, wyr. ETS z 18.5.1982 r., *AM & S Europe v. Komisja Europejska*, C-155/79, Zb. Orz. 1982, I-01575, pkt 24).

<sup>31</sup> Dla prawników kultury kontynentalnej zaskakujący byłby zapewne surowo sankcjonowany obowiązek (nie zaś uprawnienie) adwokata zawiadomienia organów dyscyplinarnych o czynach innego adwokata naruszających zasady etyki i wykonywania zawodu. W dużo większym stopniu, niż zwykle się zakłada, adwokat zobowiązany jest też do podejmowania działań zapewniających zgodne z prawdą orzekanie przez sąd, np. zobowiązany jest on ujawnić krzywoprzysięstwo swojego klienta (3.3.(a)(3) MR) czy też przedstawić sądowi wydane w danej jurysdykcji orzeczenia sprzeczne ze stanowiskiem prezentowanym przez niego w sprawie (3.3.(a)(2) MR). W pewnym stopniu takie podejście można jednak zauważyć także w art. 3 polskiego KPC, w myśl którego strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Oczywiście jest to znacznie łagodniejsza wersja obowiązków nakładanych na prawników amerykańskich, zobowiązanych do przedstawiania sądowi precedensów niekorzystnych dla własnego stanowiska.